

To było miejsce, o jakim marzyły dzieci mieszkające w okolicy ul. Baczyńskiego, Ustronie i Zabrzeńskiej. Wybudowany w 2019 r. dzięki wsparciu sponsora - spółki Węglkoks Kraj - plac zabaw, został zniszczony i podpalony.

Po idealnym placu zabaw zostało wspomnienie. Wandale doszczętnie zniszczyli, a potem podpalili wieżę zabawową ze zjeżdżalnią dla młodszych dzieci. Spłonęła też część gumowej nawierzchni placu. Koszty strat wycenione zostały na ponad 35 tys. zł.

Sprawa została zgłoszona na policję, a pracownicy Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów porządkują i zabezpieczają teren, by nie zagrażał dzieciom korzystającym z pozostałych urządzeń.

Notoryczne dewastacje i zaśmiecanie

Podpalenie, które dopełniło aktu zniszczenia, to nie pierwszy przypadek wandalizmu na placu przy ul. Baczyńskiego. Już wcześniej zdarzały się tam sytuacje, kiedy ekipy MZDiM interweniowały w kwestii wyrwanych ławek, elementów ogrodzenia zniszczonej trampoliny czy uszkodzonej nawierzchni z gumowych mat. Teren placu jest permanentnie zaśmiecany - zdarzało się, że lądowały tam nawet stare meble.

Przypomnijmy, że o ten plac zabaw upominali się mieszkańcy tej części miasta i był to jeden z tych projektów, gdzie w ramach konsultacji społecznych najważniejszy głos dostały dzieci. To właśnie koncepcje najmłodszych przekute zostały w projekt, którego realizację sfinansował sponsor. Mieszkańcy zaangażowali się w stworzenie placu zabaw i zobowiązali się mieć oko nad nową inwestycją. Budowa placu zabaw kosztowała 166 tys. zł.

Widzisz - reaguj

Do dewastacji dochodzi nie tylko pod osłoną nocy, ale też w dzień - przy świadkach. Dlatego apelujemy do mieszkańców o to, by reagowali na takie sytuacje i zgłaszali je straży miejskiej i policji.

Aktualnosci_photos/20230803_01